

Transkrypcja uzasadnienia wygłoszonego w dniu 9 grudnia 2021 r.

w sprawie o sygnaturze II C 826/21

w zakresie znaczników czasowych 00:03:21 – 00:49:15

[Sędzia Przewodniczący Głogowska Joanna 00:03:21.000] Powodowie pozwem z dnia 23 czerwca 2021 roku wniosli o zasądzenie od pozwanego Banku (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w G. kwot 120.974,15 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 kwietnia do dnia zapłaty i 36.710,58 franków wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty lub zamiast kwoty, którą przed chwilą odczytałem kwoty 139.629,26 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 20 kwietnia 2021 roku. Kwoty te stanowią sumę wpłat dokonanych przez powodów na rzecz pozwanego w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 21 kwietnia 2021 roku wobec nieważności umowy kredytu. Nadto powodowie domagali się ustalenia na podstawie artykułu 189 kpc, że umowa kredytu numer (...) zawarta w dniu 11 października 2006 roku jest nieważna. W punkcie 3 pozwu zgłoszono żądanie ewentualne, które polegało na żądaniu zapłaty na rzecz powodów kwoty 78.998,54 złotych z ustawowymi odsetkami od 5 stycznia 2021 roku tytułem nadpłaty powstałej na skutek stosowania przez pozwanego klauzul niedozwolonych dotyczących waloryzacji, to jest pomiędzy kwotą zapłaconych przez powodów rat kredytu hipotecznego a kwotą, która byłaby należna pozwanemu w sytuacji, że, wyeliminowania z umowy postanowień o indeksacji kwoty kredytu do franka szwajcarskiego oraz zapłaty rat w oparciu o bliżej nieokreśloną tabelę kursową. W każdym przypadku strona powodowa domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego banku zwrotu kosztów procesu. Uzasadnienie żądania pozwu zostało przedstawione na kartach od 4 do 20 akt. Jeżeli chodzi o roszczenie główne to ono opierało się na założeniu, że zawarta między poprzednikiem prawnym obecnego pozwanego a powodami umowa jest umową nieważną z uwagi na sprzeczność arty..., czy z uwagi na naruszenia artykułu 69 Prawa bankowego lub też fakt, że zawarte w niej klauzule waloryzacyjne są postanowieniami abuzywnymi, przy czym wyeliminowanie z umowy tych postanowień abuzywnych powoduje, że w dalszym ciągu ta umowa nie może być wykonywana. Konsekwencją nieważności umowy jest natomiast roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego na zasadzie artykułu 405 w związku z artykułem 410 Kodeksu cywilnego i w oparciu o zasadę podwójnej kondykcji. Pozwanych Bank (...) Spółka akcyjna z siedzibą w G. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od strony powodowej zwrotu kosztów procesu. Pozwany zakwestionował powództwo zarówno, co do zasady jak i co do wysokości wskazując, że nie zostały spełnione żadne przesłanki uzasadniające uznanie tej umowy za nieważną. W szczególności pozwany zaprzeczył, aby powodowie nie mieli możliwości ingerencji w treść umowy, aby nie mieli możliwości negocjowania postanowień poszczególnych umowy jak również zaprzeczono, aby pozwany zapewniał powodów o niskim ryzyku, jakim obarczony jest kredyty indeksowany oraz o stabilności kursu franka. Zaprzeczono również, aby powodowie nie byli informowani o sposobie ustalania kursu waluty obcej w pozwanym banku oraz o ryzyku kursowym. Strona pozwana wskazała, że niezależnie od powyższych zarzutów, które powinny skutkować brakiem podstaw do ustalenia ewentualnej nieważności umowy a w konsekwencji powinny skutkować oddaleniem roszczenia powodów o zapłatę wskazała, że w przypadku umowy, której dotyczy spór z uwagi na jej § 17 istnieje możliwość wykonywania tej umowy pomimo stwierdzenia nieprawidłowości czy nieważności tych klauzul waloryzacyjnych. Sąd ustalił, co następuje, powodowie byli zainteresowani kredytem na zakup mieszkania i wobec tego powód G. C. zwrócił się do banku, który, gdzie miał konto bankowe, ale z uwagi na fakt, że przedstawiono mu procedurę, która ma być związana z zawarciem tej umowy i ta procedura wydawała mu się bardzo długotrwała jeden ze współpracowników poinformował powoda o ofercie G. M. Bank i prawdopodobnie właśnie ta osoba przekazała świadkowi E. P. informacje, dane powoda i świadek P. przyjechał do miejsca pracy i przedstawił ofertę G. M. Bank. W tym czasie świadek E. P. pracował w G. M. Bank, jako lider sprzedaży nie pamięta powodów natomiast, jeżeli znajduje się jego podpis na dokumentach związanych z zawieraniem umowy to najprawdopodobniej on właśnie prowadził sprawy związane z tą umową. Jeżeli chodzi o zawarcie umowy to wszystkie sprawy związane z tą umową były prowadzone przez powoda za pierwszym razem przy spotkaniu z panem P., który przedstawił powodowi ofertę powód zadeklarował chęć zawarcia umowy, poinformował świadka P. o wysokości swoich dochodów. Po tej informacji świadek P. wskazał, że z kredytem złotówkowym mogą być problemy i, że na pewno, jeżeli ten kredyt będzie udzielony powodom to będzie on na znacznie niższą kwotę niż kredytów frankowych, przekonywał powoda, że kredyt frankowych jest bardzo dobrą ofertą. Przy drugim spotkaniu powód przedstawił świadkowi P. zaświadczenie o wysokości zarobków jak również skonkretyzował już swoje potrzeby, co do wysokości kredytu. Wówczas z uwagi na zapewnienie świadka P., że ten kredyt będzie udzielony doszło do takiego porozumienia, że powodowie zawrą umowę przedwstępną ze sprzedającym i dadzą zaliczkę a następnie przedłożą w banku umowę przedwstępną z wpłaconą zaliczką i wówczas zostanie przelana kwota na zakup mieszkania. Spotkania ze świadkiem P. trwały krótko to były spotkania około piętnastominutowe na tych spotkaniach nie było

mowy ani o tym, na czym polega istota kredytu indeksowanego kursem franka nie było mowy o tabelach kursów nie było mowy o ryzyku jakimkolwiek związanym z zawieraniem tego rodzaju umowy, wręcz odwrotnie, było zapewnienie ze strony świadka P., że taka umowa jest umową bezpieczną, nie było przedstawianych żadnych symulacji związanych z kursem franka historycznym, natomiast były informacje ze strony świadka P., że gospodarka polska jest we wzroście i, że z uwagi na fakt, że Polska jest w unii, a wobec tego ta gospodarka będzie stabilna. Tego rodzaju zapewnienia padały po wątpliwościach ze strony powoda, a zwłaszcza żony powoda, co stanie się, jeżeli wzrośnie kurs franka. Przed podpisaniem umowy, kiedy to strony, czyli powodowie zapoznali się z tą umową zdenerwował ich takie, zdenerwowało ich takie postanowienie w umowie mówiące o tym, że gdy idzie o hipotekę, to będzie wpisane 170% wartości kredytu i wytku..., świadek P. wytłumaczył jednak, że to jest tylko kwestia zabezpieczenia i żeby się tym nie przejmować. Jeżeli chodzi o dokładne informacje to tak, jak już wcześniej powiedziałam one ograniczały się nie tyle, co do informacji, jeżeli chodzi o ryzyko kursowe, czy ryzyko zmiany oprocentowania, co do zapewnień, że jest to kredyt bezpieczny i najlepszy, jaki powodowie mogli podpisać. Po tych dwóch spotkaniach w pracy, a wcześniejszym w domu umowa była podpisana przez powoda i jego żonę. Całe podpisywanie umowy, to było między 7, a 10 minut. Ta umowa była przez strony przejrzana, pani Ś., która była obecna przy podpisywaniu tej umowy nie tłumaczyła powodom niczego. Powodowie nie zadawali pytań poza tym wcześniejszym do świadka P., no, bo, jako osoby, które nie są związane w żaden sposób ani z bankowością, nie mają również wykształcenia prawniczego nie wiedzieli, czy i jakie pytania mają zadawać, działali w zaufaniu do banku. Powodowie są świadomi konsekwencji ustalenia nieważności umowy. W dniu 11 października 2006 r. doszło do podpisania między stronami umowy kredytu mocą, której, jak wynika z § 1 bank udzielił kredytu w kwocie 234.804 zł indeksowanego kursem franka na warunkach określonych w umowie, a kredytobiorcy zobowiązali się do wykorzystania kredytu zgodnie z postanowieniami umowy, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w terminach oznaczonych w umowie oraz zapłaty bankowi prowizji opłat i innych należności wynikających z umowy. Na kwotę kredytu składały się pozostawiona do dyspozycji kredytobiorcy 230.000 zł przeznaczona na realizację celu określonego w ustępie 2 oraz koszty z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy opisanego w § 13 w wysokości 2.762,4 zł, koszty z tytułu opłaty za ustanowienie hipoteki 200 zł oraz koszty z tytułu ubezpieczenia na życie w wysokości 1.841,6 zł. Spłata kredytu wraz z odsetkami miała nastąpić w 264 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych na zasadach określonych w § 10. Jeżeli chodzi o wypłatę kredytu, to miała ona nastąpić jednorazowo w terminie nie dłuższym niż 5 dni roboczym po spełnieniu warunków określonych w § 4 umowy i otrzymania przez bank wniosku o wypłatę sporządzonego prawidłowo przez kredytobiorcę na formularzu. Zgodnie z § 7 ustęp 2 wypłata wskazanej we wniosku o wypłatę kwoty nie wyższej niż kredyt miała być dokonana przelewem na wskazany w tym wniosku rachunek bankowy. Dzień dokonania przelewu będzie, przelewu kwoty kredytu, będzie uważany za dzień wypłaty kredytu, przy czym każdorazowo wypłacana kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walutę, do której jest indeksowany kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w tabeli kursów kupna sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu dokonania spłat, dokonania wypłaty przez bank. W § 10 określono zasady spłaty zgodnie, z którymi to spłata kredytu wraz z odsetkami dokonana będzie nie później niż w tym samym dniu kalendarzowym każdego miesiąca, w którym nastąpi wypłata kredytu i zgodnie z przepisami tego paragrafu również, jeżeli chodzi o wysokość tej kwoty, to ona była dokonywana, czy przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w tabeli kursów (...) Banku. Stosownie do treści § 17, do rozliczenia transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez G. M. Bank walut zawartych w ofercie banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określa się, jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Kursy sprzedaży określa się, jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży, dowód zeznania stron powoda i powódki złożone na rozprawie oraz umowa kredytu nr 500, przepraszam nr (...), karta 35 do 42. Powodowie zwrócili się do pozwanego banku o wydanie zaświadczenia do obrazującego spłaty dokonane przez nich na, z tytułu wykonania tej umowy i pozwany bank 26 kwietnia 2021 r. dokonał, czy wydał zaświadczenie, z którego wynikają kwoty dochodzone pozwem, dowód karta 44 do 49. Pismem z dnia 7 kwietnia 2021 r. pełnomocnik powodów wystąpił z reklamacją do pozwanego banku, w której to reklamacji wzywano do usunięcia z umowy postanowień abuzywnych, wzywano do wskazania podstawy prawnej zawarcia umowy oraz wezwano do zapłaty łącznie kwoty 270.000 zł, na którą to składały się kwoty, które powodowie wpłacili na rzecz pozwanego banku w wykonaniu, w ich ocenie nieważnej umowy, dowód reklamacja z dnia 7 kwietnia 2021 r., karta 50, 52. Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie odnośnie okoliczności związanych z zawarciem tej umowy z zakresu informacji przekazanych powodom przez pracowników pozwanego banku Sąd dał wiarę zeznaniom powodów uznając je za logiczne i spójne. Co istotne, pozwany nie przedstawił żadnego dowodu na powyższe okoliczności. Za taki dowód trudno uznać zeznania świadka E. P., który, no w pierwszych słowach swoich zeznań przyznał wprost, że nie pamięta powodów. Trudno, zatem w takich, w tych okolicznościach, aby posiadał jakiegokolwiek informacje na temat tego, w jaki sposób przedstawił ten kredyt, czy tą ofertę powodom. Co istotne, jeżeli chodzi o zakres tych pouczeń, a także ten to fakt, że ta umowa jest oparta na wzorcu,

przede wszystkim ta okoliczność, no nie, można powiedzieć tak, że doświadczenie życiowe i logika wskazują na to, że jedynymi w przypadku kwot takich kredytów, jakie zaciągnęli powodowie, że jedynymi danymi, jakie podlegają negocjacji, to są w zasadzie dwie, dwie sprawy, a mianowicie wysokość tej kwoty, ta negocjacja, no to w zasadzie polega na tym, że powodowie określają swoje potrzeby w tym względzie i druga sprawa, to jest ewentualnie data wypłaty, ale jak się zapoznamy szczegółowo z postanowieniami umowy to też nie do końca, bo tam jest mowa o 5 dniach od momentu, kiedy zostaną spełnione wszelkie formalności, wtedy następuje wypłata. Natomiast wszystkie inne okoliczności, czy wszystkie inne postanowienia, to jest wzorzec umowny i to wynika też wprost z zeznań akurat zawnioskowanego przez stronę pozwaną świadka E. P., ta umowa po prostu nie podlegała żadnej negocjacji, the facto była umową przez przystąpienie. Sąd pominął dowód z opinii biegłego wskazany w pkt. 6 odpowiedzi na pozew. Tym dowodem strona pozwana chciała wykazać, że nie dowolnie kształtowała kurs franka, no tyle tylko, że ta okoliczność była obojętna z punktu widzenia tego, czy postanowienia tej umowy były abuzywne, czy też nie, dlatego, że o abuzywności świadczy fakt, że one nie były indywidualnie uzgodnione z konsumentem te postanowienia umowy dotyczące waloryzacji, natomiast nie to, czy bank ustalał je dowolnie. Sąd w ocenie te pozostałe dowody z dokumentów, które były zawnioskowane w odpowiedzi na pozew, opinia ekonomiczną, czy, czy też wpływu na treść tej umowy eliminacji z umowy postanowień o marży banku przy ustalaniu kursów waluty obcej, no to jest stanowisko, które, pogląd zaprezentowany przez pełnomocników, przepraszam przez prawników, o który zwróciła się strona pozwana, stąd też, co do tego w ogóle się nie będzie odnosił. I teraz tak, Sąd zważył, co następuje. W pierwszej kolejności należy ocenić, czy powodowie posiadają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., który to interes prawny warunkuje zasadność żądania o ustalenie i, bo pozytywne rozstrzygnięcie w tym względzie pozwoli na ocenę żądania pozwu, gdy idzie o ustalenie nieważności umowy, a pozytywne rozstrzygnięcie w tym względzie będzie przesądzało z kolei o zasadności żądania o zapłatę zwrotu świadczenia nienależnego na zasadzie podwójnej kondykcji. W okolicznościach tej sprawy w ocenie Sądu powodowie posiadają interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności umowy, albowiem ta umowa w dalszym ciągu obowiązuje i powodowie są zobowiązani do spełnienia comiesięcznych rat, no po to, żeby nie spotkać się z negatywną reakcją ze strony banku, czyli najpierw wezwaniami do zapłaty, a następnie w konsekwencji wypowiedzeniem tej umowy i związanymi z tym negatywnymi dla nich konsekwencjami. W interesie powodów jest to, aby uzyskać odpowiedź na pytanie, czy ta umowa ich w dalszym ciągu wiąże i nie zmienia tego fakt, że powodowie przysługuje, że powodom przysługuje roszczenie o zapłatę, dlatego, że powodowie to roszczenie swoje realizują w tym procesie, no, ale realizują je w zakresie tych rat, które są już spłacone. Co do tych rat na przyszłość mają prawo mieć pewność, czy w dalszym ciągu ta, ta umowa ich wiąże, czy też nie i w tym należy upatrywać ich interesu, interesu prawnego. W okolicznościach tej sprawy Sąd stoi, zatem na stanowisku, że powodowie posiadają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Należy, zatem dokonać oceny tej umowy pod, jeżeli chodzi o art. 385(1) § 1 k.c., który to przepis stanowi, że postanowienia umowy zawartej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy, nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przez postanowienia określające główne świadczenia stron umowy rozumie się klauzule o charakterze konstytucyjnym dla danego typu czynności prawnej często utożsamiane z essentialia negotium umowy, a zatem postanowienia tego rodzaju, bez których nie sposób zakwalifikować umowy zgodnie z jej nazwą. Główne świadczenia banku przesądzające o istocie umowy łączącej go z kredytobiorcą, to oddanie kredytobiorcy do dyspozycji ustalonej kwoty kredytu na oznaczony w umowie czas z przeznaczeniem na określony cel. Natomiast główne świadczenie kredytobiorcy obejmuje korzystanie z udostępnionej mu przez bank kwoty kredytu zgodnie z postanowieniami umowy, zwrot kwoty wykorzystanego kredytu, zapłaty odsetek i prowizji. Klauzula waloryzacyjna, indeksacyjna służy do ustalenia wysokości świadczenia głównego kredytobiorcy, czyli kwoty, którą ma zwrócić bankowi i stanowi instrument za pomocą, którego ustalany jest ostatecznie rozmiar świadczenia kredytobiorcy. Mechanizmy służące do przeliczenia złotych na franki szwajcarskie by mogły być stosowane, bo oczywiście taka klauzula jest dopuszczalna, muszą być uzgodnione i zaakceptowane przez obie strony w dacie zawarcia umowy. Za ugruntowane należy przyjąć stanowisko wypracowane przez Sądy, że niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty obcej, który pozostawia bankowi w tym zakresie pełną swobodę jest w oczywisty sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w tej kwestii, bardzo istotnej dla konsumenta, a dotyczącej kosztów kredytów jest klauzulą niedozwoloną, tak wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17. W dotychczasowym orzecznictwie Sądów polskich dominował pogląd, że klauzule indeksacyjne nie dotyczą głównych, lecz ubocznych elementów takich umów, głównie dlatego, że pozwalają na to, aby doszło do określenia nadwyżki między kredytem spłaconym, a udzielonym. Dominowało, zatem założenie, że podstawowym elementem umowy jest tylko kredyt udzielony, a nie ta nadwyżka. Sąd rozpoznający tą sprawę podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie przedstawiony w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 października 2019 r. w sprawie V ACa 567/18 oraz wyroku z dnia 3 października 2019 r. zapadłym w sprawie C-260/18 sprawa D.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyraził przeciwnie zapatrywanie uznając, że postanowienie właśnie dotyczące klauzul waloryzacyjnych, dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej niż waluta polska w tym do franka szwajcarskiego. Analogiczne stanowisko (...) wyrażał już wcześniej m.in. w wyroku z dnia 14 marca 2019 r. wydanym w sprawie C-118/17 sprawa D.. Także z uwagi na treść art. 353(1) k.c. zakreślającego granice swobody umów związany z samą istotą danej umowy w tym również umowy kredytu nie można zaakceptować treści zawartych w spornej umowie postanowień dotyczących indeksacji kredytu do franka szwajcarskiego według kursów ustalanych przez kredytodawcę. Te postanowienia, zdaniem Sądu, przekraczają granice wyznaczone naturą stosunków obligacyjnych. Przeliczanie złotych na franki szwajcarskie i odwrotnie miało następować przy przyjęciu kursów wynikających z tabel kursowych poprzednika prawnego pozwanego, a zatem, to bank uzyskał na ich podstawie wyłączne prawo do określenia kursu franka dla potrzeb rozliczeń stron. I ta kwestia związana z pominięciem dowodu z opinii biegłego, czyli ta próba wykazania przez bank, że to nie było dowolne, to nie ma w tym okolicznościach żadnego znaczenia, skoro nie zostało wykazane przy, przy zawarciu umowy, że powodowie byli poin..., prawidłowo poinformowani o tym, że to bank faktycznie będzie ten kurs ustalał, nawet w określonych granicach, ale jednak, że będzie to decyzja banku i wówczas powodowie mogliby podjąć świadomą decyzję, co do zawarcia umowy lub też rezygnacji z takiej umowy. Powodowie konsumenci nie mieli możliwości i nie mają weryfikacji prawidłowości danych umieszczonych przez bank w tabeli kursów, w ogóle nikt ich nie informował o tym, w jaki sposób ta tabela kursów powstaje, co wynika zresztą z zeznań świadka P., który sam nie wiedział, w jaki sposób tabela kursów powstaje, trudno, zatem, żeby posiadał, żeby był w stanie przekazać takie informacje konsumentowi. Tożsama argumentacja dotyczy ustalania wysokości kwoty zobowiązania wyrażonego we franku po, przy wypłacaniu powodom kwoty kredytu w złotych polskich, także ten kurs był wypłacany przez bank bez żadnych ograniczeń, a zatem już przy uruchomieniu tego kredytu bank jednostronnie ustalał wysokość zobowiązania powodów w walucie obcej. Opisane to ukształtowanie praw i obowiązków stron analizowanej umowy, gdy idzie o zasady działania klauzuli waloryzacyjnej, nie spełnia kryterium transparentności, godzi w równowagę kontraktową stron umowy i stawia konsumenta w sytuacji znacznie gorszej niż sytuacja przedsiębiorcy, co niewątpliwie należy uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Ponownie należy z całą mocą podkreślić, że dla dokonania tej oceny nie ma znaczenia późniejsze wykonywanie umowy, jako, że zgodnie z art. 385(2) k.c. ocena zgodności postanowienia z dobrymi obyczajami jest dokonywana według stanu z daty zawarcia umowy. Konsekwencją negatywnej weryfikacji tych postanowień było przyjęcie na zasadzie art. 385(1) § 2 k.c., że postanowienia te nie wiążą konsumenta i są bezskuteczne od momentu zawarcia umowy. Usunięcie z rozpatrywanej umowy klauzul indeksacyjnych dotyczących mechanizmu przeliczania złotych na franki i odwrotnie prowadzi do powstania luki. Należy postawić pytanie, czy sporna umowa po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień może nadal istnieć i czy może być wykonywana. Teoretycznie możliwości są trzy. Pierwsza zakłada, że abuzywne postanowienia umowne nie są zastępowane żadnymi innymi normami, ale umowa dalej obowiązuje w pozostałym zakresie. W takiej sytuacji ta umowa byłaby umową kredytu złotowego bez mechanizmu indeksacji. Druga możliwość zakładała uznanie, że na skutek braku w treści spornej umowy istotnych postanowień umownych wymaganych przez ustawę Prawo bankowe cała umowa jest nieważna i to następstwo uznania kwestionowanych klauzul za abuzywne byłoby zgodne z wolą stron wyrażoną w roszczeniu głównym. Trzecia możliwość zakładała, że po wyeliminowaniu z rozpatrywanej umowy klauzul niedozwolonych umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych wobec konsumenta postanowień abuzywnych należy wprowadzić inny mechanizm indeksacji w tym przypadku byłaby to umowa kredytu indeksowanego do waluty frank szwajcarski, przy czym do ustalenia kursu wymiany walut stosowano by średni kurs kupna sprzedaży franka szwajcarskiego ustalony przez NBP, o którym mowa w § 17 ustęp 4 umowy. Kluczowe dla rozstrzygnięcia przez Sąd powyższego zagadnienia było stanowisko kredytobiorców powodów zgłoszone na rozprawie. Z wyroków (...) z dnia 29 kwietnia 2021 r. wynika, że nawet wola konsumenta utrzymania w mocy umowy może być niewystarczająca, bowiem o tym, czy umowa jest ważna, czy nie decyduje Sąd krajowy. W ocenie Sądu w rozpatrywanej sprawie eliminacja niedozwolonych klauzul przeliczeniowych przewidujących stosowanie bankowego kursu kupna franka szwajcarskiego celem ustalenia wysokości kwoty udzielonego kredytu i stosowanie bankowego kursu sprzedaży franka szwajcarskiego dla ustalenia wysokości spłaconych rat skutkuje brakiem możliwości dalszego wykonywania umowy, skoro klauzule abuzywne określały główne świadczenia stron. Podkreślić należy w nawiązaniu do tego wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r., że (...) orzekł, że postanowienia umowne dotyczące ryzyka kursowego określają główny przedmiot umowy kredytu, to utrzymywanie obowiązywania umowy kredytu z pominięciem rzeczonych klauzul nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia. Usunięcie z analizowanej umowy klauzul indeksacyjnych usuwałoby w całości ryzyko walutowe stanowiące istotę łączącego strony stosunku prawnego w powiązaniu z zasadami ustalania oprocentowania kredytu w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR 3M. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności wskazanych postanowień całą sporną umowę należy uznać za nieważną. Należy jeszcze w związku z argumentacją strony pozwanej dotyczącą możliwości wykonywania tego, tej umowy i odwołanie się do średniego kursu kupna sprzedaży ustalonego przez NBP, należy wskazać, że treść § 17 ustęp 4 umowy, który tak argumentuje pozwany bank we wszystkich sprawach nie pozwala na zastąpienie tej

klauzuli waloryzacyjnej właśnie średnim kursem franka szwajcarskiego, dlatego, że w § 17 ustęp 4 umowy nie ma mowy o średnim kursie franka ustalonym przez NBP [ns 00:40:14.696], który to kurs miałby być stosowany w miejsce kursu kupna sprzedaży ustalonych przez kredytodawcy. To postanowienie umowne wskazuje jedynie, że na potrzeby rozliczeń stron spornej umowy średni kurs kupna sprzedaży franka szwajcarskiego był korygowany przez pozwaną bank, no jego poprzednika prawnego, o marżę kupna sprzedaży stosowane w G. M. Bank. Przy czym, jak już ustalono niejasne były zasady dokonywania tej korekty. A zatem o ile konstrukcja klauzuli waloryzacyjnej kwestionowanej przez powodów opierała się na dwóch elementach, średnim kursie NBP i marży banku, to ostatecznie powodowie mieli zapłacić ratę kredytu według jednego kursu ustalonego przez bank kredytodawcę w bankowej tabeli kursów i wywieszonego w siedzibie kredytodawcy i opublikowanego na jego stronie internetowej. Świadczą o tym pozostałe, kwestionowane przez powodów klauzule umowne, czyli ten § 7, § 10 ustęp 6 pierwsze zdanie, w których powołano się wyłącznie na ustaloną przez kredytodawcę tabelę kursów sprzedaży bez wyodrębnienia świadczenia spełnionego według średniego kursu NBP i świadczenia stanowiącego marżę banku. Kompleksowa ocena klauzuli waloryzacyjnej prowadzi, zatem do wniosku, że eliminacja tej klauzuli obejmuje wszystkie postanowienia umowy, które się na nią składają, albowiem one mogą funkcjonować tylko łącznie. Eliminacja z § 17 ustęp 4 umowy elementu dotyczącego wyłącznie marży (...) Banku przy zachowaniu konstrukcji i istoty pozostałej części klauzuli, według, której kredyt był wypłacany według kursu podanego w tabeli kursów, a następnie rozliczenie każdej spłaty miało następować w oparciu o kurs sprzedaży podany w tabeli kursów (...) Banku S.A. sprawia, że niemożliwe jest stosowanie w umowie wyłącznie elementu § 17 ustęp 4 odwołującego się do średniego kursu NBP. Podkreślenia wymaga, że z tego wyroku, no, który w ocenie strony pozwanej na taką, pozwałaby na taką konstrukcję, a to wyroku (...) z 29 kwietnia 2021 r. wydanego w sprawie C-19/20 wynika, że podstawową przesłanką, która musi być spełniona, aby podział warunku umownego był dopuszczalny jest możliwość przeprowadzenia podziału tak, aby każda z powstałych w jego wyniku części odnosiła się do odrębnego zobowiązania umownego mającego za przedmiot odrębny świadczenie. Każda z takich części warunku powinna stanowić osobną klauzulę niebędącą uzupełnieniem, ani doprecyzowaniem drugiej. Jak wskazał Trybunał jedynie, gdyby element klauzuli indeksacyjnej kredytu hipotecznego dotyczącego marży banku stanowił zobowiązanie umowne odrębne od innych postanowień umownych, które mogłyby być przedmiotem zindywidualizowanego badania jego nieuczciwego charakteru Sąd krajowy mógłby go usunąć. Trybunał wskazał, że w drodze wyjątku można usunąć nieuczciwy element warunku umowy niezależnie od tego, jak zredagowano ten warunek o ile usunięcie takie nie sprowadza się do zmiany treści tego warunku przez zmianę jego istoty. W ocenie Sądu absolutnie z taką sytuacją nie mamy do czynienia w tej sprawie. Co więcej zdaniem Sądu nie można skutecznie wywodzić, że intencją stron umowy kredytu była dopuszczenie na przyszłość możliwości zastąpienia kursów walut ustalanych przez kredytobiorcę w tabeli kursów kursami średnimi określonymi przez NBP, w szczególności w żaden sposób nie wynika to z treści samej wyroku, regulaminu, ustalania kursów (...) Banku, ani też z zeznań powodów. W tym miejscu należy jeszcze dodatkowo omówić wyrok (...) z 29 kwietnia 2001 r. wydany w związku z pytaniami prawnymi zadanymi przez Sąd Okręgowy w Gdańsku. I tak pytanie pierwsze dotyczyło nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i praktyki ich poprawiania poprzez aneks. Chodziło o wyjaśnienie kwestii, czy umowa kredytu frankowego może nadal obowiązywać, jeżeli pierwotnie posiadała nieuczciwe zapisy, a następnie zostały one zmienione aneksem. Otóż Trybunał nie pozwolił na utrzymanie w mocy umowy, która została niejako uzdrowiona przez aneks. Jedyna sytuacja, kiedy postanowienia aneksu będą wiązać strony jest sytuacja, kiedy to konsument wiedząc o tym, że zmienione aneksem postanowienie jest niedozwolone dobrowolnie zgadza się na taką zmianę i rezygnuje z możliwości przywrócenia umowy do stanu sprzed aneksu. W praktyce oznacza to, że tylko w wyjątkowych sytuacjach aneksy będą obowiązywały, gdy frankowicze podpisywali je będąc uświadomionymi przez bank, że poprzednie zapisy były niedozwolone i świadomie rezygnowali z możliwości przywrócenia umowy do stanu sprzed aneksu. Pytanie drugie dotyczyło tego, czy eliminacja zapisu dotyczącego ustalonej jednostronnie w niejasny sposób marży banku z pozostawieniem jednoznacznego postanowienia odnoszącego się do średniego kursu banku centralnego pozwoli na utrzymywanie umowy, innymi słowy, czy miernik obiektywny może funkcjonować samodzielnie. Ja w zasadzie odpowiedziałam na to pytanie, ale przytoczę tu jeszcze wyrok (...), że z punktu widzenia dyrektywy 93/13 i orzecznictwa (...) takie rozwiązanie jest chybione. Celem dyrektywy...

[Pełnomocnik pozwanego O. M. 00:46:17.106] Ja przepraszam, muszę inną rozprawę jeszcze [ns 00:46:19.298].

[Sędzia Przewodniczący Głogowska Joanna 00:46:19.298] ...celem dyrektywy jest ochrona konsumentów, a nie interesu przedsiębiorców, w tym wypadku banków. Nie ma, więc powodu, dla którego po stwierdzeniu nieważności zapisu umowy Sąd miałby go tak modyfikować, że stałaby się on ważny. Jest to bardzo mocna ingerencja w stosunek między bankiem, a konsumentem, która zdaje się wychodzić poza rolę, jaką spełniać ma Sąd. I znowu wracamy do orzecznictwa (...), które podkreśla, że w przypadku abuzywności zapisów umowy jej dalszy los zależy od decyzji konsumenta nie od zmian wprowadzonych przez Sąd. W orzecznictwie (...) podział przepisu na część uczciwą i nieuczciwą określany jest, jako ten test błękitnego ołówka i jest on dopuszczalny, ale tylko w sytuacji, kiedy zmiana zapisu przepisu nie zmienia jego istoty, co w praktyce nie ma znaczenia w przypadku umów frankowych.

Dlatego też podział klauzuli waloryzacyjnej na 2 składniki i utrzymywanie w mocy tylko jednego z nich nie jest zgodne z prawem Unii Europejskiej. W konsekwencji, zatem w ocenie Sądu nie ma możliwości utrzymania tej umowy w mocy i na zasadzie art. 189 k.p.c. Sąd ustalił nieważność tej umowy, konsekwencją, czego jest zasadność roszczeń o zapłatę na zasadzie art. 405 w zw. z art. 410 i na zasadzie podwójnej kondykcji. Zgodnie z art. 405 pozwany jest zobowiązany do zwrotu tego świadczenia, przy czym obowiązku nie eliminuje fakt, że powodowie mieli świadomość, co do kwestionowanych postanowień umowy, realizowali wynikający obowiązek spłaty rat, zgodnie, bowiem z art. 411 pkt. 1 k.c. wiedza w zakresie braku obowiązku realizowania świadczenia nie wyłącza obowiązku jego zwrotu m.in., gdy spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Dziś już wiemy, że obowiązująca jest teoria podwójnej kondykcji, uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. przesądza w tym względzie. W konsekwencji, mając na uwadze zaświadczenie banku, czyli najlepszy dowód, bo sam pozwany przyznał, jakie kwoty zostały spłacone przez powodów, Sąd zasądził te kwoty, jak w sentencji wyroku. O odsetkach orzeczono po myśli art. 455 z związku z art. 481 zgodnie z żądaniem pozwu, o kosztach natomiast na zasadzie art. 98 k.p.c. Dziękuję bardzo, wszystko w dniu...